Cena numeru 1 złoty.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, SOBOTA, 16 MARCA 1946 ROKU Nr. 75 (271)

Uroczysta dekoracja Marszałka Tito

orderem Virtuti Militari I-szej klasy

WARSZAWA PAP. O godzinie 14-ej dnia 15 marca br. w sali pompejańskiej Belwederu zebrali się członkowie Prezydium K.R.N. ob. ob. Grabski, Barcikowski, Zambrowski, członkowie Rządu Jedności Narodowej z wicepremierem Gomułką i Mikołajczykiem na czele, generalicja oraz korpus dyplomatyczny z dziekanem amb. ZSRR Lebiediewem na czele Obecni byli ambasadorowie Stanów Zjednoczonych A. P. Wielkiej Brytanii, Francji oraz posłowie i Charge d'Affaires państw reprezentowanych w Warszawie. **O godz. 14.15 na dziedziniec pałacu belwederskiego, udekorowanego sztandarami Polski i Jugosławii, zajechało auto, wiozące marszałka Tito, amb. Jugosławii Liumowicza i amb. R. P. w Belgradzie Wende.**

Kompania honorowa sprezentowała broń. Marszałek Tito przy dźwiękach hymnu narodowego wszedł na stopnie Belwederu, gdzie powitał go szef protokółu dyplomatycznego A. Gubrynowicz oraz dyrektor biura prezydialnego K.R.N. dr. Waławski. W pierwszej sali recepcyjnej witali marszałka Tito prezydent K.R.N. ob. Bierut, premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski i marszałek Żymierski poczem dostojnicy Jugosławii i Polski przeszli do sali Pompejańskiej. Po przywitaniu się z członkami Prezydium K. R. N. i Rządu Jedności Narodowej marszałkowi Tito przedstawieni zostali członkowie korpusu dyplomatycznego. **Prezydent K. R. N. ob. Bierut udekorował marszałka Tito najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym orderem Virtuti Militari I klasy, przy czym wygłosił następujące przemówienie:**

Dostojny Panie Marszałku! Przyjazd Pana na ziemie polskie daje nam okazje, aby przemyśleć te wielkie i historyczne chwile, w których toczyła się walka narodów demokratycznych z narodem germańskim. W te historyczne dni imię Pana, Panie Marszałku, jako jednego z bohaterów tej walki, znane było w Polsce tak samo, jak znane było w Jugosławii, jak znane było całej walczącej z hitleryzmem demokratycznej Europie. W imieniu narodu polskiego, w uznaniu wielkich zasług Pana, Panie Marszałku, dla wszystkich narodów zjednoczonych, dla wszystkich narodów demokratycznych, w uznaniu tego wielkiego bohaterstwa, którego przykładem był Pan w latach historycznej walki, — wręczam Panu, w myśl decyzji Prezydium naszej Krajowej Rady Narodowej najwyższe odznaczenie wojskowe polskie, order Virtuti Militari I klasy.

Następnie przemówił marszałek Tito:

„Panie Prezydencie! Nie mogę bez wzruszenia wyrazić słowami tych wszystkich uczuć, które nasze narody ożywiają. Pan Prezydent podkreślił tutaj walkę narodów Jugosławii, a ja chcę podkreślić cierpienia i walkę narodu polskiego, bo one na zawsze złączyły nasze bratnie narody słowiańskie, i pozwolą w przyszłości utrzymać losy obu krajów w swych rękach. Wysokie odznaczenie, które dzisiaj otrzymałem, uważam jako uznanie bohaterskiego narodu polskiego dla narodów Jugosławii, uważam to jako uznanie dla naszej armii jugosłowiańskiej, naszych partyzantów, tych bojowników, którzy złożyli swe życie dla lepszej i szczęśliwszej przyszłości naszych narodów.

Stalin tworzy nowy rząd

Przemianowanie rady komisarzy ludowych na radę ministrów

MOSKWA PAP. Na wieczornym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR generalissimus Stalin w imieniu swoim i rady komisarzy ludowych złożył swe pełnomocnictwa na ręce Rady Najwyższej. Obie izby wyraziły jednogłośnie generalissimusowi Stalinowi votum zaufania, po czem Rada Najwyższa powierzyła generalissimusowi Stalinowi misje utworzenia nowego rządu. Następnie wpłynął wniosek o przemianowanie komisarzy ludowych na radę ministrów ze względu na konieczność stosowania nazw ogólnie przyjętych. Wniosek ten, który dotyczy również rad komisarzy ludowych republik radzieckich został jednogłośnie uchwalony przez obie izby.

Greiser przybywa do Polski

Kat Polaków osądzony będzie w Polsce za swoje zbrodnie

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja prasowa, na której prokuratorzy: dr. Jerzy Sawicki i dr. Tadeusz Cyprian, członkowie delegacji polskiej przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym w Norymberdze, omawiali zagadnienia związane ze sprawą wydania Polsce niemieckich zbrodniarzy wojennych, celem osądzenia ich w kraju.

W chwili obecnej nadeszły wiadomości, iż w drodze do Polski znajdują się — Fischer, Greiser, Buhler (zastępca Franka w rządzie G. G.) Ponadto ustalono miejsce obecnego pobytu i zażądano wydania całego szeregu niemieckich morderców, którzy będą osądzeni w Polsce.

Bevin nie jedzie do Ameryki

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin oświadczył, iż nie weźmie on udziału w najbliższej sesji Rady Bezpieczeństwa, która rozpocznie się w dniu 25 marca rb. w Nowym Jorku.

Sytuacja w Persji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass została upoważniona do stwierdzenia, że wiadomości o ruchach wojsk radzieckach w Persji są pozbawione wszelkich podstaw.

Humanite o generale Franco

PARYŻ (PAP) „Humanite" zamieszcza mapę, na której przedstawiono rozmieszczenie 400-tysięcznej armii hiszpańskiej wzdłuż granicy pirenejskiej. Kwatera główna rzekomo znajduje się w Saragossie, o 90 mil od granicy. Dziennik podkreśla, że publikuje mapę, jako materiał dowodowy w sprawie niebezpieczeństwa, grożącego ze strony gen. Franco.

Po oświadczeniu generalissimusa Stalina

CHURCHILL ZDEMASKOWANY

Prowokacyjne wystąpienie podżegacza do wojny spaliło na panewce. Minister Acheson odmówił udziału w bankiecie ku czci Churchilla. Prezydent Truman o sytuacji międzynarodowej.

NOWY JORK (PAP). W Białym Domu odbyła się konferencja prasowa, na której prezydent Truman przedstawił swój punkt widzenia na rozwój sytuacji międzynarodowej. Odpowiadając na pytania obecnych dziennikarzy, prezydent Truman oświadczył: **„Nie uważam wcale, że sytuacja międzynarodowa jest niebezpieczna".** Prezydent Truman wyraził przekonanie, że **świat opanuje trudności. Prezydent oświadczył, że będzie przemawiał na otwarciu sesji Rady Bezpieczeństwa w dniu 25 marca.** W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, Truman oznajmił, że nie ma rozbieżności zdań między nim a sekretarzem stanu Byrnesem. Truman zaprzeczył również wiadomościom, jakoby Byrnes miał ustąpić, a miejsce jego miał zająć generał Marshall. Truman podkreślił, że nie ma również różnicy zdań między Byrnesem a admirałem Leahy. Gdy jeden z dziennikarzy zapytał prezydenta, **czy z punktu widzenia przyzwoitości Churchill miał prawo wystąpić z dyskusją międzynarodową w Stanach Zjednoczonych, prezydent uchylił się od odpowiedzi.**

MOSKWA (TASS). W prasie amerykańskiej zamieszczono wiele komentarzy do wywiadu z generalissimusem Stalinem, udzielonym korespondentowi „Prawdy". W większości nagłówków, którymi zaopatrzono te komentarze i cytaty, znajdują się słowa: **„Churchill zajął stanowisko podżegacza do wojny".** W rozgłośniach radiowych Ameryki podano wywiad z niewielkimi skrótami, przy czym podkreślono, iż Stalin uważa mowę Churchilla za „niebezpieczny akt, który miał służyć do posiania niezgody między sojusznikami".

NOWY JORK (PAP). Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Acheson, który miał wygłosić przemówienie w Nowym Jorku na obiedzie wydanym na cześć Churchilla, zmienił swoje plany i NIE BĘDZIE OBECNY NA PRZYJĘCIU.

CHURCHILL REZYGNUJE

ze stanowiska szefa konserwatystów

LONDYN (PAP). Korespondent dziennika „Evening News" dowiaduje się, że Churchill zamierza po powrocie do Wielkiej Brytanii zrezygnować ze stanowiska przywódcy opozycji i zająć się pisaniem pamiętników.

Attlee o Indiach

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na posiedzeniu Izby Gmin premier Attlee zabrał głos w związku z wyznaczonym na 24 bm. wyjazdem do Indii brytyjskiej misji rządowej. Attlee podkreślił, że Indie są obecnie w stanie silnego napięcia wywołanego wzrostem nacjonalizmu. Misja przystępuje do pracy we właściwym czasie, rząd dał misji wolną rękę w rozwiązaniu tych zagadnień. „Indie — oświadczył Attlee — **dwukrotnie w ciągu ostatnich 25 lat walczyły z tyranią. Czyż można się więc dziwić, że obecnie żądają wolności, aby zadecydować, jaką ma być forma rządu. Zadaniem Wielkiej Brytanii jest ułatwienie Indiom powzięcia tej decyzji.** Rząd brytyjski ma nadzieję, że naród hinduski pozostanie w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, co przyniesie mu prawdziwą korzyść, gdyż w obecnych czasach żaden naród nie może być osamotniony.

Anglicy mają delikatne uszy

Odczyt o Oświęcimiu pani Vaillant-Couturier

zabroniony przez dyrekcję radia angielskiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że sekretarka Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych, p. Vaillant Couturier, która została wydelegowana do Londynu w celu wzięcia udziału w konferencji z okazji międzynarodowego dnia kobiet, miała wygłosić referat o obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przed mikrofonem rozgłośni londyńskiej. Audycja została odwołana wobec tego, iż dyrektor sprzeciwił się opiniom, które miała zamiar wygłosić p. Couturier i uważał, że opis Oświęcimia jest zbyt realistyczny. Pani Couturier odmówiła poczynienia jakichkolwiek zmian w swoim referacie.

Miejska Rada Narodowa w Łodzi

protestuje przeciw prowokacyjnej mowie Churchilla

Wczoraj w Łodzi, odbyło się 20 plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na wstępie przewodniczący ob. Hanneman odczytał oświadczenie prezydium rady w związku z przemówieniem Churchilla — które zostało jednogłośnie przyjęte przez radę.

Ze zdumieniem dowiadujemy się o przemówieniu Churchilla, w którym powiedział on m. in., że granice Polski zbyt daleko wrzynają się w ziemie niemieckie. Miejska Rada Narodowa wyraża gorący protest z powodu takiego potraktowania przez polityka angielskiego najżywotniejszych interesów ofiarnego sprzymierzeńca Anglii w najcięższym dla niej okresie, kiedy to żołnierz, lotnik i marynarz polski bronił wysp angielskich przed nawałą hitleryzmu. Protestując przeciw tym wywodom Churchilla podkreślamy z naciskiem, że ziemie nad Odrą i Nissą, to ziemie odwiecznie polskie, z których Polacy przemocą zostali wypędzeni. Powrót tych ziem do odrodzonego Państwa Polskiego jest skromnym zadośćuczynieniem ogromu ofiar i cierpień bohatersko walczącego narodu polskiego. Rada Narodowa wzywa społeczeństwo do uświadomienia sobie ciągłej aktualności niebezpieczeństwa niemieckiego i podtrzymuje hasło ogólnonarodowe: „Ani jednego Niemca w Polsce".

Następnie po zreferowaniu przez Prezydenta miasta sprawy budżetu inwestycyjnego na rok 1946 przyjęto następujące projekty zaciągnięcia pożyczek na roboty kanalizacyjne i niektóre inne, uregulowania rzek Jasień i Łódki. Ponadto omówiono sprawę taryf za gaz i produkty uboczne i zatwierdzono statut nagrody literackiej m. Łodzi.

Francja musi kupować węgiel

od „zwyciężonych" Niemców

Tygodnik „La Semaine Économique et financière" zamieszcza artykuł, w którym wyraża się oburzenie, że Francja, której należy się od Niemiec 4.896 milionów Franków, musi płacić złotem za węgiel, otrzymywany z Zagłębia Ruhry.

Według układu poczdamskiego, każdy z czterech sojuszników ma prawo wywieźć ze swej strefy okupacyjnej, co mu jest potrzebne z narzędzi i urządzeń fabrycznych. Lecz za dobra konsumpcyjne, jak naprzykład węgiel, musi płacić walutą w 80 procentach wartości. **Pieniądze w ten sposób uzyskane, zabierają Amerykanie na swe dostawy żywności dla Niemców.**

Tak więc, stwierdza dziennik, „Amerykanie są dobroczyńcami Niemców kosztem francuskiej skóry", albowiem Francja jest w chwili obecnej jedynym krajem, korzystającym z tego eksportu niemieckiego w znaczniejszych rozmiarach.

Rząd brytyjski nie zabrania

działalności faszystów angielskich

Interpelacja w Izbie Gmin z powodu wystąpień „Faszystowskiej Ligi Imperialnej"

LONDYN (Tass). W związku z przygotowaniami, czynionymi przez Brytyjską Ligę Faszystowską do wiecu, który odbyć się ma w Albert-Hallu, labourzysta Dreyerberg zapytał w Izbie Gmin ministra spraw wewnętrznych, czy jest mu o tym wiadomo. Dreyberg zapytał również: **„Biorąc pod uwagę fakt, że propaganda tej „Ligi" jest identyczna z wrogą propagandą, rozwijaną w czasie wojny i wobec tego, iż propaganda ta pociągnąć może za sobą naruszenie pokoju, czy minister spraw wewnętrznych zamierza podjąć środki, aby zapobiec tej demonstracji?"**

Zastępca ministra spraw wewnętrznych Oliver w piśmiennej odpowiedzi oświadczył, że **„minister spraw wewnętrznych nie posiada prawa stawiania przeszkód przy organizowaniu wieców niezależnie od tego, czy potępia on osobiście ich cele, czy też nie".**

Labourzystka Braddock zwróciła szczególną uwagę Izby Gmin na interpelację Dreyberga, która była zamieszczona na porządku dziennym obrad. P. Braddock zaznaczyła, iż biorąc pod uwagę doniosłość tej sprawy, należałoby udzielić ustnej odpowiedzi w Izbie Gmin.

Jednakże wobec tego, że czas przeznaczony na interpelacje poselskie już upłynął, pozwolenia na odpowiedź ustną nie udzielono. Dreyberg nadaremnie próbował przeforsować, aby sprawa ta była przeniesiona na następne posiedzenie i poddana pod dyskusję Izby Gmin.

Speaker oświadczył jednak, że nie może przyjąć propozycji Dreyberga.

Marsz. Tito zwiedza Warszawę

WARSZAWA (PAP). W godzinach przedpołudniowych dnia 15 marca br. marszałek Józef Broz-Tito w towarzystwie ambasodora R. P. w Jugosławii Jana Karola Wende, prezydenta miasta Warszawy Stanisława Tołwińskiego oraz grupy gości jugosłowiańskich, przybyłych z Belgradu, zwiedzał stolicę Polski. Po wizycie w Miejskiej Radzie Narodowej m. st. Warszawy, gdzie prezydent Tołwiński wręczył Marszałkowi Tito pamiątkowy album z fotografiami zniszczonej Warszawy, goście jugosłowiańscy udali się samochodami na tereny odbudowy mostu Poniatowskiego, gdzie informował marsz. Tito o obecnym stanie prac i planach na przyszłość prof. inż. Hempel. Następnie marsz. Tito zwiedził Plac Zamkowy i Rynek

W kilku wierszach

Z amerykańskiej strefy okupacji Niem... nadesłano wiadomość, o samobójstwie, po... nionym przez marszałka armii niemieckiej Modela. Jest to jedyna wiadomość o Mod... od kwietnia ubiegłego roku, kiedy to jego ... mia została wzięta w kleszcze przez s... ników w Zagłębiu Ruhry.

***

Z Helsinek komunikują, iż prezydent Finlandii — Paasikivi powierzył misję tworzenia nowego gabinetu fińskiego Kekkoneowi, byłemu ministrowi sprawiedliwości.

***

Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Komendantury w Berlinie przedstawiciel Związku Radzieckiego Smirnow podał do wiadomości, iż marszałek Żukow zezwolił na urządzenie w okresie od 8—12 maja br. targów w Lipsku.

***

Pismo amerykańskie „Saturday Evening Post" zamieszcza depeszę swego korespondenta Raymonda z Jugosławii. Raymond stwierdza, iż dla wszystkich, przybywających do Jugosławii „staje się oczywisty triumf polityki marszałka Tito. Obecna korzystna sytuacja Jugosławii wynikła z jego mądrej polityki państwowej. Tito i komuniści posiadają wiarę w ideały, dla których walczyli w czasie wojny, ideały, dla których warto umierać". To oni zorganizowali przecież bohaterski ruch oporu Jugosławii.

***

Niedawno z holenderskich obozów ko... tracyjnych wypuszczono znane faszys... żony zdrajców narodu holenderskiego — ... serta i Reytera. W prasie zjawiły się ... nikaty o powyższym fakcie oraz protes... ciwko uwolnieniu tych kobiet. Szcz... ostry protest wywołało uwolnienie żony ... bitnego amsterdamskiego faszysty Reyte..., która do roku 1943 stała na czele orga... faszystowskiej kobiet i była oddaną pomocnicą Musserta.

Bitwa z konwojem na Jawie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, że konwój brytyjski zaatakowany przez oddziały indonezyjskie udał się w dalszą drogę, jednak „bitwa przeciwko konwojom" toczy się nadal u zachodnich brzegów Jawy.

TYDZIEŃ ZBIÓRKI KSIĄŻEK DLA ŻOŁNIERZA

W dniach od 17 do 24 marca b. r. odbędzie się tydzień zbiórki książek dla Czytelni Domu Żołnierza w Łodzi.

Zbiórkę przeprowadzają członkowie Zw. Harcerstwa Polskiego, Tow. Un. Rob., ZWM, oraz Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Osoby zbierające książki posiadają upoważnienia wydane przez Kierownictwo Domu Żołnierza.

Książki składać można bezpośrednio w sekretariacie D. Z. przy ul. Daszyńskiego 34. Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego, przy ul. Piotrkowska 97, oraz w sekretariatach wyżej wymienionych organizacji.

Jarosław Hašek 28)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)

— Tutaj mamy Szwejka — rzekł, zachowując sztuczny spokój i prowadząc panią baronową ku łóżku, na którym spoczywał Szwejk. — Jest bardzo cierpliwy.

Baronowa von Botzenheim siadła na podanym jej krześle przy łóżku Szwejka i rzekła:

— Ceśki solnierz, topra solniesz, kalika być topry solnierz. Barso lubić ceśki Austriak.

Przy tych słowach głaskała Szwejka po jego niegolonej twarzy i mówiła dalej:

— Ja citać wsistko w gazeta, ją psinosić jeść, papu, palić. Ceśki solnierż topra solnierz. Johann, kommen sie her!

Kamerdyner, przypominający swoimi bokobrodami zbójcę Balińskiego, przyciągnął ku łóżku olbrzymi kosz, podczas gdy towarzyszka starej baronowej, wysoka dama o zapłakanej twarzy, przysiadła na łóżku i podpierała Szwejka słomianą poduszką, bo jej się wydawało, że tak właśnie trzeba dogadzać chorym bohaterom.

Tymczasem baronowa wyjmowała z kosza prezenty. Tuzin pieczonych kurcząt, pozawijanych w różową bibułkę i poprzewiązywanych czarnożółtą wstążką jedwabną, dwie butelki jakiegoś wonnego likieru z etykietą „Gott strafe England!". Na drugiej stronie butelki był obrazek Franciszka Józefa i Wilhelma, trzymający się za ręce, jakby się zmagali, kto mocniejszy i wytrzymalszy.

Potem wydobyła z kosza trzy butelki wina dla rekonwalescentów i dwa pudełka papierosów. Wszystko elegancko układała na pustym łóżku obok Szwejka, dodając do tego jeszcze pięknie oprawną książkę: „Zdarzenia z życia naszego monarchy", którą napisał był wielce zasłużony redaktor naczelny „Urzędowej Gazety Praskiej", będący sobowtórem starego Franciszka. Potem znalazły się na łóżku paczuszki czekolady z takim samym napisem: „Gott strafe England". I na nich były obrazki obu cesarzy: austriackiego i niemieckiego. Na czekoladzie już się nie trzymali za ręce, ale z jakimś despektem odwracali się od siebie. Ładna była dwurzędowa szczoteczka do zębów z napisem „Viribus unitis", aby każdy kto będzie czyścił zęby, wspominał o Austrii. Eleganckim i dla żołnierza idącego na front do okopów bardzo stosownym prezentem był nesseser z kompletem przyborów do czyszczenia paznogci. Na pudełku był obrazek, przedstawiający szrapnel w chwili wybuchu i jakiegoś człowieka, który w szyszaku na głowie pędzi gdzieś z bagnetem w ręku. Pod tym był napis: „Für Gott, Kaiser und Vaterland!" Bez obrazka była paczka suszonego owocu, ale zato był na tej paczce wierszyk:

Oesterreich, du edles Haus,
steck deine Fahne aus,
lass sie im Winde wehn.
Oesterreich muss ewig stehn!

Był oczywiście i przekład tego pięknego wierszyka, na drugiej stronie:

Austrio, ty domie szlachetny,
Wyścib chorągiew swoją,
Każ jej na wietrze wiać.
Austria musi wiecznie stać!

Ostatnim prezentem był biały hiacent w doniczce.

Kiedy już to wszystko znalazło się po rozpakowaniu na łóżku, pani baronowa von Botzenheim nie mogła opanować łez wzruszenia. Kilku wygłodzonym symulantom pociekły śliny z ust. Towarzyszka pani baronowej podpierała siedzącego Szwejka i także roniła łzy. Było cicho, jak w kościele, gdy wtem Szwejk złożył ręce i przerwał uroczystą ciszę:

— Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje, przyjdź królestwo twoje... pardon, wielmożna pani, to nie tak, **chciałem tylko powiedzieć:** — Panie Boże, Ojcze niebieski, błogosław te dary, które z obfitości Twojej spożywać będziemy. Amen.

Po tych słowach sięgnął po jedno z kurcząt i zagryzł się w nie, podczas, gdy doktór Grünstein spoglądał nań okiem przerażonym.

— Ach, jak mu smakuje, żołnierzykowi — entuzjazmowała się stara baronowa, zwracając się do doktora Grünsteina — On jest niezawodnie już zdrów i może wyruszyć w pole. Bardzo się cieszę, że przyniosłam mu te rzeczy w porę.

Potem chodziła od łóżka do łóżka i rozdawała papierosy i czekoladki. Wreszcie zawróciła ku łóżku Szwejka, pogłaskała go po głowie i szepnęła: „Behüt euch Gott" — i z całą świtą wyszła z sali.

Zanim doktór Grünstein powrócił z dołu po odprowadzeniu baronowej, Szwejk porozdawał kurczęta, które zostały pożarte przez pacjentów z taką szybkością, że zamiast kurcząt znalazł doktór Grünstein tylko kupkę kości ogryzionych tak czyściutko, jakby kurczęta za życia wpadły były do gniazda sępów, a ich ogryzione kości były leżały parę miesięcy na spiekocie słonecznej.

Znikł też likier wojenny i trzy butelki wina. Poprzepadały w żołądkach paczuszki czekolady i paczka suszonych owoców. Ktoś wypił w pośpiechu nawet buteleczkę lakieru do paznogci, która znajdowała się w neseserze i nagryzł pastę do zębów, przyłączoną do szczoteczki.

(d. c. n.)

[illegible]ntypolskie plany Churchilla

[illegible]ozbawić Polskę ziem zachodnich i odbudować potęgę Niemiec — oto czego chce angielski naśladowca Hitlera

Winston Churchill w swej niedawno wygłoszonej wielkiej mowie politycznej, zaatakował wszystko w świecie, co tchnie duchem postępu.

Prawdą jest, że Churchill nie odzwierciadla większości społeczeństwa angielskiego i tym bardziej amerykańskiego; prawdą jest, że **kilka miesięcy temu poniósł on druzgocącą klęskę wyborczą** pomimo tego, że podówczas nie odsłonił jeszcze swej przyłbicy; prawdą jest, że przemówienie jego spotkało się z silną opozycją w Ameryce i w samej Anglii; ale...

Ale tym nie mniej Churchill reprezentuje coś więcej, aniżeli swoje prywatne zdanie. Churchill wystąpił w Fullton, jako r[illegible]cznik najbardziej reakcyjnych ele[illegible] v kapitalistyczno-kartelowych, ele[illegible] liczebnie słabych, ale za to dzię[illegible]lanym kapitałom wpływowych. [illegible]ementy czują się zaniepokojone [illegible]sną ludów w Europie i chciały-kan[illegible]yć nowe Święte Przymierze, od Obe[illegible]uć w okowy kapitalizmu anglosa[illegible] Zjed[illegible] cały świat. Angielskiego amatora p[illegible]yania nad światem różni od Hitlera głównie chęć, żeby panowanie to zostało wykute cudzymi rękoma.

W tym celu utrzymywało się kosztem dziesiątków milionów funtów szterlingów faszystowską armię Andersa, w tym celu ułatwiono przenikanie elementów dywersyjno-terrorystycznych do Polski, w tym celu prowadzi się bardzo niedwuznaczną politykę w stosunku do generała Franco itp. **Najważniejszym jednak ogniwem w tym perfidnym planie jest rola, jaką Churchill i jego przyjaciele chcą nakreślić dla pokonanych Niemiec powojennych.**

60-milionowe Niemcy, nie wyleczone jeszcze z szału hitlerowskiego, mają się stać trzonem powstającego frontu reakcji.

W tym celu odrzuca się żądania Francji odnośnie Zagłębia Ruhry, w tym celu prowadzi się systematyczne dożywianie hitlerowców, w tym celu kokietuje się Niemców wyrokiem śmierci na Polaków z Paddeborn, w tym celu prowadzi się zaciętą propagandę przeciwko wysiedlaniu Niemców z Polski, w tym celu poczyna się kwestionować prawo Polski do ziem odzyskanych.

Pan Churchill w swoim długim przemówieniu ośmielił się rzucić takie słowo: „Rząd polski, znajdujący się pod panowaniem Rosjan, był zachęcony do ogromnych i nieusprawiedliwionych zakusów na Niemcy". Ten sam Churchill, który złożył swój podpis pod porozumieniem w Poczdamie, ten sam Churchill, który niejednokrotnie przed tym (gdy mu była potrzebna pomoc lotników i marynarzy polskich) **przyznawał prawa Polski do ziem na Zachodzie i Północy, ośmiela się dziś** [illegible] **stąpić przeciwko naszym nowym gra**[illegible]**m..** Czyni on to po to, aby rozwinąć rozpoczęty flirt z Niemcami. W tym celu jest on gotów powtarzać to, co bezskutecznie czynił jego kolega Chamberlain. Pragnie znów nakarmić nienasyconego smoka niemieckiego.

My, którzy przeżywaliśmy najazdy gadziny krzyżackiej, zaboru pruskiego, którzy staliśmy się terenem najazdu w 1939 roku, my, których Niemcy w tej wojnie i w okresie okupacji ograbili i zniszczyli materialnie, że przypomnimy tu, iż nasze straty wojenne obliczane są na 169 miliardów złotych przedwojennych i 7 milionów zabitych, my, którzy byliśmy katowani i mordowani na robotach przymusowych i w obozach koncentracyjnych, my, którzy tak dzielnie pomagaliśmy Anglii w ciężkich chwilach, jakie przeżywała w latach 1940—1944, mamy być pierwszą ofiarą nowej polityki reakcji angielskiej. Tak chciałby pan Churchill.

Cały świat widział i stwierdził nasze ofiary i cierpienia. Cały świat przyjął radośnie wieść, że nasze niesłychane straty choć w części będą powetowane przez powrót do macierzy naszych prastarych terytoriów. W wyniku tego pan Churchill w Poczdamie, choć ociągając się, musiał podpisać układ, gwarantujący nasze nowe granice.

Dziś pan Churchill pragnie układ, pod którym położył swój podpis, potraktować jako świstek papieru. Aby to jakoś upozorować przed światem, rzuca oszczerstwa, że rzekomo rząd polski znajduje się pod wpływem Rosjan, co jest pospolitym kłamstwem, dlatego wstawia się za „rzekomo maltretowanymi przez Polaków Niemcami", dlatego występuje przeciw ich wysiedleniu, dlatego finansuje Andersa i nasyłane przezeń bandy dywersantów, dlatego zasłania się Sosnkowskimi, Raczkiewiczami i Arciszewskimi, którzy rezygnują w swoim, oczywiście imieniu, z Ziem Zachodnich na rzecz Niemców.

To wszystko mówi się i czyni się po to, ażeby stworzyć zasłonę dymną, pod ukryciem której można by odebrać Polsce ziemie odzyskane i oddać Niemcom.

Na razie pan Churchill i jego przyjaciele mówią głośno „tylko" o oderwaniu od Polski na rzecz Niemców znacznej części wybrzeża, Śląska z jego bogactwami mineralnymi i przemysłowymi. Pozornie pan Churchill i jego przyjaciele chcą „tylko" okroić Polskę, odebrać jej bogactwa, uczynić okrojoną Polskę krajem nędzarzy. Ale za tymi planami, o których mówią głośno, przygotowują inne. Polskę odsuniętą od morza chcą oni wydać na łup Niemiec, które Churchill pragnie znów odbudować, aby mieć w nich taran, jak mówi, przeciw „bolszewizmowi", a faktycznie przeciw ZSRR, przeciw demokratycznej i postępowej Polsce, Francji, Jugosławii lub innym krajom i narodom Europy.

Pies, który dużo szczeka, jak mówią, zwykle nie gryzie, bo już nie ma zębów.

Pan Churchill dlatego szuka amerykańskich zębów. Czy trzeźwi Amerykanie na to się zgodzą? Wątpliwe.

Plany i rachuby reakcji światowej są „różowe i obiecujące", ale robione są bez gospodarza. Ani naród polski, ani inne postępowe demokratyczne narody Europy, ani potężny Związek Radziecki — faktyczny zwycięzca Niemiec w tej wojnie, ani nawet naród angielski, który zdecydowanie wyrzucił Churchilla za burtę, ani naród amerykański nie pozwolą na zrealizowanie szaleńczych planów angielskiego kandydata na Hitlera.

NA MIELIŹNIE

Na marginesie Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej

Parlament Chłopski — Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej zakończył swe obrady.

Niesposób oczywiście omówić w ramach jednego artykułu przebieg zjazdu, który ma przecież historyczne znaczenie dla wsi polskiej. Z braku miejsca musimy ograniczyć się dziś do oświetlenia roli, jaką PSL odegrało na tym zjeździe.

Jeszcze na kilka dni przed Zjazdem, w Nr. 62 Gaz. Lud. z dnia 3 marca pisał czołowy (choć niedawno jest w PSL) osławiony publicysta w następujący sposób:

„Oskarżyciele z PPS i PPR pośpieszyli przy tym niejako dodatkowo z zapewnieniem, że wieś nasza, że chłopi nie stanowią wyłącznej domeny PSL, ale że i te partie mają tam swych zwolenników... PPR uwiła sobie gniazdko w Zw. Samopomocy Chłopskiej ale śmiemy twierdzić, że raczej w „sztabach" niż w tłumie szeregowców. Zjazdu S. Chł. który ma się odbyć w pierwszej połowie marca, jesteśmy bardzo ciekawi!

Tak oto łżąc i strasząc zapowiadał sympatyczny pan. (=) wybuch bomby chłopskiej (taka polska odmiana bomby atomowej) na zjeździe warszawskim Ale kłamstwo i zarozumialstwo mają krótkie nogi.

Bomba wybuchła — śmiemy twierdzić jednak że na pewno nie tak wyobrażał sobie p. (=) ten wybuch. Mówimy to na podstawie artykułu tegoż pana (=) w Nr. 72 Gazety Ludowej p.t. „Co wicepremier Mikołajczyk chciał powiedzieć w Romie" Artykuł ten w całej pełni daje pojęcie o konsternacji i bólu serdecznym, który targał autorem.

Albowiem pomimo mobilizacji wszystkich sił i środków stojących do dyspozycji przywódców PSL, nie potrafili ci panowie odegrać na zjeździe roli, o której marzyli i śnili. Ukołysani złudzeniami i urojeniami znaleźli się niespodziewanie (dla siebie) w mniejszości.

Przebudzenie było straszne — Oni, którzy domagali się dla siebie 75 procent mandatów w sejmie, oni którzy uważali się za jedyną reprezentację wsi polskiej okazali się w mniejszości na zjeździe czysto chłopskim.

Okazało się, że wieś o wiele większą sympatią darzy partie demokratyczne, aniżeli reklamujących się przywódców PSL, z których niejeden, jak mówiono na zjeździe, uprawia ziemię tylko w doniczkach.

Jakież wyjście pozostawało tym panom z tak przykrej dla nich sytuacji? Wyjścia były dwa. Jedno: ze skruchą przyznać się, że dotąd postępowano błędnie, że obliczenia były fałszywe.

Drugie: sprowokować awanturę. Do pierwszego byli przywódcy PSL-u organicznie niezdolni, albowiem nieraz ku temu już była sposobność i potrzeba, a jednak nie umieli się na to zdobyć. Pozostawało więc drugie wyjście — i... wyszli.

Jak doszło do tego bezprzykładnego incydentu?

Mała grupka zaprawionych i odpowiednio wykwalifikowanych krzykaczy poczęła wznosić okrzyki na cześć przywódcy PSL. Cóż dziwnego, że przytłaczająca większość delegatów zwolenników partii demokratycznych przyjęła te wrzaski za wyzwanie i żywiołowo zareagowała.

A pewnym przywódcom PSL — w to mi graj. I zatrąbili na odwrót. Ale nie było to klasyczne wycofanie się na dawno upatrzone pozycje. Przypominało raczej niesławną ucieczkę. Rzecz charakterystyczna, że część delegatów PSL i delegaci „Wici" pozostali na sali i nie usłuchali wezwania. Mała grupka wiernych opuściła wraz z „górą" zjazd. W ciągu następnych dni wybuchła zaraza w Grenadzie i nawet niektórzy z gwardii wrócili na salę obrad.

Poza zjazdem pozostała znikoma garstka. Dywersja przywódców PSL spaliła na panewce. Zjazd odbył swe bogate w rezultaty obrady w spokoju i powadze do końca.

Nazajutrz po incydencie z p. Mikołajczykiem (w Nr. z dn. 11 marca) pisała Gazeta Ludowa: „Do organizacji, która się mobilizuje przeciw PSL należy Zw. Sam. Chłop. założony jeszcze w Lublinie w-g recepty jednolitej dla kilku krajów europejskich (jak np. Czechsłowacji). Zw. Sam. Chł. stał się u nas niewątpliwie domeną PPR. Ale wśród chłopów członków S. Ch. jest wielu ludzi z PSL".

Jakżeż dalekie są te skargi żałosne od tryumfalnych zapowiedzi p. (=) sprzed kilku zaledwie dni.

A więc już nie „sztaby Z.S.Chł. są PPR-owskie" ale Zw. Sam. Chł. stał się u nas niewątpliwie domeną PPR choć jak pociesza się „Gazeta Ludowa" są tam również i PSL-owcy.

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że Związek Samopomocy Chłopskiej liczący ponad siedemset tysięcy członków jest najliczniejszą organizacją wsi polskiej, [illegible] wet w przybliżeniu nigdy takiej organizacji nie posiadała, to zrozumiemy ile goryczy i smutku tkwi w tym przyznaniu się „Gazety Ludowej" do [illegible] terenie. Trzeba jednak osłodzić swym zwolennikom tę pigułkę — więc „Gazeta Ludowa" puszcza dwie zatrute strzały i pisze, że Z.S.Chł. założono w Lublinie (a więc już, mocium-dzieju, wiadomo co to za jedni) i że coś takiego i w Czechosłowacji istnieje bo demokracja czechosłowacka również nie odpowiada zwolennikom „prawdziwej demokracji" spod wiadomego znaku).

Jesteśmy pewni, że gdy przywódcy PSL przegrają ostatecznie i wybory do sejmu (co jest nieuchronne) będzie „Gazeta Ludowa" pocieszać swych zwolenników, że ta Polska która odmówiła tym panom swego zaufania — to Polska Lubelska, że coś podobnego zrobiono w innych krajach (np. w Jugosławii, czy znowu w Czechosłowacji), że nowy parlament stał się wprawdzie domeną przeciwników PSL-u, ale sporo ludzi popiera jeszcze PSL.

Ale pozostawmy „Gazetę Ludową" z jej smutkiem sobie samej.

S. Len.

Porady prawne

Ob. Kapitan M.

1) Ujęte zagadnienie zostało w sposób wyczerpujący rozstrzygnięte przez Wydział Sądu Wojskowego w okólniku z dnia 21 stycznia 1945 r. w sprawie No. 07/45.

Obrońcą wojskowym z urzędu może być każdy żołnierz Wojska Polskiego. Dla podniesienia zaś poziomu obrońców z urzędu, żołnierzy Wojska Polskiego, każdy szef sądu winien zwrócić się do Wydziału Polityczno-Wychowawczego swojej jednostki w celu otrzymania odpowiednich kandydatów, w pierwszym rzędzie posiadających wykształcenie prawnicze, a to w celu sporządzenia stałej listy żołnierzy — obrońców co najmniej w każdej większej jednostce od samodzielnego batalionu wzwyż.

Z żołnierzami, wpisanymi na listę obrońców przy danym sądzie, szefowie sądów winni odbywać systematycznie seminaria oraz urządzać dla nich konsultacje i wykłady, zmierzające do podniesienia ich znajomości ustawodawstwa wojskowego oraz ogólnego poziomu świadomości obowiązków obywatelsko-żołnierskich.

Tego rodzaju praca ułatwi rozpowszechnienie prawa wojskowego wśród mas [illegible]skich, podniesie kulturę prawną naszego wojska wraz z wprowadzeniem ławników przyczyni się do demokratyzacji wojskowego sądownictwa. Przez zapewnienie stałych kadr obrończych podniesie także poziom i sprawność pracy naszych organów wymiaru sprawiedliwości.

2) Osoby, które podlegały reklamowaniu w myśl art. 5 Dekretu z dnia 15 sierpnia 1944 r. (D.U.R.P. No. 2, poz. 5), jakkolwiek nie są żołnierzami, za niestawiennictwo do rejestracji podlegają ściganiu przed sądami wojskowymi z art. 117 Kodeksu Karnego W.P.

Zgodnie z uchwaloną przez zgromadzenie ogólne sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego zasadą prawną w sprawie No. 1/44 z dnia 2 listopada 1944 r. — w myśl art. 5 Dekretu z dnia 15 sierpnia 1944 r. pewna kategoria osób jest wolna od poboru z urzędu i obowiązuje je tylko rejestracja. Nie są to „żołnierze" w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz „osoby stanu urlopowanych" w rozumieniu ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

P.

PRZEGLĄD PRASY

Całą prawie prasa polska wypowiedziała się już w sprawie niesłychanego wystąpienia Churchilla. Trzeba stwierdzić, że wypowiedzi te są jednolite. Nic dziwnego — zbyt groźne dla naszego młodego państwa są plany Churchilla i jego przyjaciół.

Organ Stronnictwa Pracy — „Ilustrowany Kurier Polski" widzi wyraźnie niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony Churchilla i pisze:

„Wystąpienie Churchilla to nie jakieś przypadkowe przemówienie gdyż reprezentuje on cały konserwatywny i kapitalistyczny świat anglosaski. Z wynikiem tej walki, walki dwóch nurtów jest ściśle związany los Polski. Zwycięstwo nurtu postępu społecznego będzie dla Polski gwarantem przeprowadzonych reform, ostoją jej zachodnich granic oraz zabezpieczeniem jej na przyszłość przed germańskim najazdem".

Organ Stronnictwa Ludowego „Dziennik Ludowy" przypomina rolę Churchilla w latach 1919 — 1920 i demaskuje jego frazeologię:

„Ex-premier brytyjski, inicjator i organizator nieudanej interwencji zbrojnej przeciwko ZSRR po pierwszej wojnie światowej, wydobył znów ze starych grobów hasło „niebezpieczeństwa bolszewickiego" i, strasząc nim, podżega do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a jego projekt zmierza do utworzenia wojskowego sojuszu anglo-amerykańskiego, któryby zapewnił panowanie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na całym świecie, do likwidacji przymierza trzech mocarstw wraz z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Oto marzenie i zamiary Churchilla. Kto chce wojny — w dodatku z Niemcami jako sprzymierzeńcami —niech marzy tak samo".

Na marginesie wypowiedzi Churchilla i odpowiedzi udzielonej na to przez Generalissimusa Stalina wypowiada się „Rzeczypospolita".

„Mowa Churchilla przyczyniła się bez wątpienia do zmącenia sytuacji międzynarodowej. Rzuciła cień n.. stosunki między wielkimi mocarstwami. Dobrze więc się stało, że premier Związku Radzieckiego jasno i niedwuznacznie określił stanowisko swego państwa w najważniejszych sprawach polityki międzynarodowej.

O ile mowa Churchilla mogła podnieść i na pewno podniosła na duchu czcicieli trzeciej wojny, to wypowiedź Stalina sprzyja wyjaśnieniu sytuacji, a tym samym stwarza podstawy dla odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Grozić bowiem, jak wiadomo, można skutecznie tylko temu, kto się pogróżek boi".

„Głos Ludu" zwraca uwagę na to, że tak jak Hitler znalazł sprzymierzeńców w klice sanacyjnej, tak i Churchill znalazł swoich zwolenników w Polsce, którzy maskując się jeszcze, gotowi są iść w ślady swego angielskiego protektora.

Ale, kończy, „Głos Ludu".

„Naród nasz nie pozwoli, aby z Polski znowu uczyniono igraszkę obcych interesów. I dlatego nie wątpimy, że zwolennicy polityki, tak jaskrawie przedstawionej obecnie przez Churchilla, zostaną w Polsce rozpoznani i zdemaskowani przez milionowe masy Narodu Polskiego, które nie dopuszczą do rozpętania walk wewnętrznych i siania zamętu, do zniweczenia zdobyczy demokracji polskiej".

Na ogół, do tej pory, przemówienie Churchilla znalazło jednolitą ocenę w prasie polskiej.

Jedna „Gazeta Ludowa" dyplomatycznie milczy'"

L.

CZWARTA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"
KUPON Nr. 15
Wyciąć i zachować

Z ŻYCIA PARTII

Sprawy organizacyjne w przededniu wyborów

Nauczmy się pracować planowo

III.

Któż z nas nie słyszy codziennie takiej oto skargi aktywistów partyjnych: „Tyle spraw wali się na głowę, nie wiadomo, co wpierw robić".

Istotne, spraw „wali się na głowę" masa. Obowiązki i zadania stojące przed partią są różnorodne, trudne, odpowiedzialne.

Ostatnie Plenum Komitetu Centralnego nakreślając wytyczne naszej pracy w okresie przedwyborczym, zwróciło szczególną uwagę na wybitne znaczenie kół partyjnych.

Nie do pomyślenia jest wykonanie przez naszą partię jej doniosłych zadań bez wielkiej aktywności politycznej i sprężystości organizacyj partyjnych.

— Koło — to więź partii z masami. Siła nasza, siła partii robotniczej tkwi przede wszystkim w tym, że soki żywotne czerpie ona z gęstwy proletariatu — klasy, która zrodziła naszą partię, z gęstwy szerokich mas narodu.

Poprzez dołową komórkę naszej organizacji — koło partyjne — wskazujemy masom drogę walki o utrwalenie i rozszerzenie demokracji ludowej, prowadzimy masy po tej drodze krok za krokiem, cierpliwą i żmudną pracą, cementując jedność klasy robotniczej i sojusz robotnika, chłopa i inteligenta. Poprzez koła partyjne mobilizujemy wysiłek ludzi pracy w ich ciężkim trudzie nad odbudową kraju z ruin powojennych. Poprzez koła partyjne w instytucjach państwowych, samorządowych i gospodarczych wywieramy wpływ na pracę tych instytucyj.

Dołowe ogniwa naszej partii mają najlepszą możliwość najgłębszego i najszybszego docierania do rzesz pracujących, docierania co dzień i co godzinę, słowem i czynem, propagandą i własnym przykładem, hasłem i inicjatywą.

Koło winno na swoim terenie odrywać tę samą przodującą, kierowniczą rolę, jaka odgrywa cała partia w skali ogólnonarodowej.

Masa obowiązków. Masa zagadnień.

Wydajność pracy, rada zakładowa, aprowizacja, współpraca z kołem PPS, paraliżowanie działalności wrogich elementów, poprawa bytu robotników i t. d. i t. p.

Na wsi przygotowania do siewu, świadczenia rzeczowe, Samopomoc Chłopska, spółdzielnia, — walka przeciwko rozbijaniu jedności chłopów i robotników.

Werbunek do partii, organizowanie rezerwy milicji, kolportaż prasy, zebrania partyjne zebrania masowe.

Można by tak jeszcze długo telegraficznym stylem wyliczać zadania stojące przed kołem partyjnym.

Jest jedna rada, jeden sposób na to, aby „się wszystko nie waliło na głowę", aby wiadomo było, co robić najpierw, a co potem.

Trzeba pracować według planu.

Plan wnosi porządek i systematyczność w pracy.

Plan szereguje zadania według ich ważności i pilności.

Plan mobilizuje aktywność wszystkich członków koła.

Plan ułatwia kontrolę wykonania uchwał.

Plan wprowadza do pracy atmosferę pewności, zrównoważenia — mniej się szarpie nerwy, kiedy się pracuje planowo.

Plenum KC zwróciło szczególną uwagę na wprowadzenie planowości pracy na wszystkich szczeblach organizacji partyjnej.

Romana Granas.

d. c. n.

Aktywiści, wyciąć i zachować

Odbudowa Elektrowni Łódzkiej zakończona

Produkcja energii elektrycznej przekroczyła poziom przedwojenny

W dniu wczorajszym Elektrownia Łódzka przeżywała ważny moment w historii swego powojennego istnienia. Uruchomione zostało — odnowione całkowicie pracą inżyniera i robotnika polskiego urządzenie niskoprężnych kotłów i turbo zespołu VIII. Lecz samo oznaczenie tych urządzeń nie mówi jeszcze wszystkiego— najważniejszym momentem jest to, że wraz z uruchomieniem wyżej wspomnianych zespołów **Elektrownia Łódzka stanęła wobec faktu całkowitej odbudowy swej zdolności produkcyjnej, całkowitej odbudowy swych urządzeń, zdewastowanych i zniszczonych przez okupanta. Od** tego momentu rozpoczyna Elektrownia Łódzka już rozbudowę i powiększenie swej ekspansji.

Przy turbozespole VIII udekorowanym barwami narodowymi zebrali się przedstawiciele władz, administracji, partii, związków zawodowych, których powitał dyr. Weinberg, wyjaśniając zebranym jak ważnym w życiu Łodzi momentem jest uruchomienie tego turbozespołu, poczem prezydent Mijal własnoręcznie uruchomił nową turbinę parową.

Zaproszeni goście udali się następnie na zwiedzenie urządzeń Elektrowni Łódzkiej oraz przeszli do nowouruchomionej kotłowni.

Należy tu podkreślić jeszcze jeden ważny moment oto zespół kotłów parowych, nieczynnych już od lat 10-ciu i przeznaczonych oddawna na rozbiórkę — znów wspólnym wysiłkiem inżynierów i robotników — został doprowadzony do stanu używalności — i w ten sposób Elektrownia łódzka doprowadziła do końca dzieło swej odbudowy.

W sali rozdzielczej Elektrowni wice prezydent Duniak dokonał włączenia nowouruchomionej prądnicy VIII do ogólnej sieci miejskiej.

Na zakończenie uroczystości odbyła się na terenie elektrowni skromna herbatka, podczas której goście i pracownicy Elektrowni wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Prezydent Mijal w przemówieniu swoim podkreślił, że tutaj na teren Elektrowni łódzkiej należałoby sprosić tych wszystkich malkontentów, którzy notorycznie nie wierzą w niewyczerpane siły ludu polskiego, w jego niewyczerpaną energię i pomysłowość, która z niczego, ze zrujnowanych przez okupanta urządzeń potrafi wydobyć wszystko potrafi uruchomić i potrafi pracować, nie oglądając się na pomoc obcą. Współpraca inteligenta i robotnika, tutaj daje najlepsze wyniki i uczy, że złączeni w jedno potrafimy odbudować nie tylko zrujnowany przemysł łódzki, — ale całą naszą ojczyznę.

Inżynier Taniewski imieniem pracowników Elektrowni przekazał dla ministra Przemysłu tow. Minca raport, że **odbudowa Elektrowni została w pełnych stu procentach dokonana.**

Inżynier Dąbrowski w przemówieniu swoim wskazał na fakt, że zakończono odbudowę agregatów i instalacyj elektrowni w stu procentach, natomiast o ile chodzi o produkcję to Elektrownia, która w roku 1938 dała tylko 16 milionów Kilowatogodzin — w roku 1945 dała już pełne 21 milionów KWh, a więc o ile chodzi o samą produkcję energii elektrycznej to **przedwojenna norma została przekroczona już w ubiegłym roku o 31 procent.**

Wieści z całego kraju

WYROK NA TERRORYSTÓW

Sąd Doraźny w Białymstoku wydał trzy wyroki śmierci na członków band terrorystycznych: Turowskiego, Łatę Zdzisława i Malskiego Mariana. Oskarżeni, będąc członkami bandy pod dowództwem „Sępa", brali udział w napadach na oddziały wojska i posterunki Milicji i rabowali okolicznych rolników. Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta, wyrok wykonano. Członka bandy Gasowskiego Wacława skazano na 15 lat więzienia.

ADA SARI W WARSZAWIE

W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim recital znakomitej śpiewaczki koloraturowej Ady Sari. Będzie to w stolicy pierwszy występ artystki po wojnie.

ODBUDOWA KOŁOBRZEGU POSTĘPUJE NAPRZÓD

Zorganizowany w styczniu rb. Komitet Odbudowy m. Kołobrzega postanowił w porozumieniu z Morskim Instytutem Rybackim i z wojskowym Wydziałem Odbudowy przystąpić do remontu budynków mieszkalnych dla rybaków w nadmorskiej dzielnicy miasta. Do chwili obecnej robotami tymi zajęły się dwa przedsiębiorstwa budowlane.

DROGI NA POMORZU ZACHODNIM

Według przeprowadzonych ostatnio przez wojewódzki Wydział Komunikacyjny obliczeń, na terenie województwa szczecińskiego znajduje się 1660 km państwowych dróg kołowych (20% zniszczeń), oraz 2653 km dróg powiatowych, również zniszczonych w 20%. Ogółem na Pomorzu Zachodnim znajduje się 6565 km dróg o nawierzchni twardej.

RENEGAT SKAZANY NA WIĘZIENIE

Przed sądem specjalnym na sesji wyjazdowej w Czeladzi stanął 47-letni Józef Stosch, oskarżony o zbrodniczą działalność w okresie okupacji. Stosch, mimo, że brał udział w dwóch powstaniach śląskich z chwilą wkroczenia Niemców do Czeladzi okazywał wielką radość, witając ich ostentacyjnie. Następnie wstąpił do SA i począł się dawać we znaki Polakom. W kilku wypadkach renegat przyczynił się do wysiedlania Polaków z Czeladzi i objął ich sklepy. Do zatrudnionych u siebie pracowników Stosch odnosił się brutalnie, bijąc ich i maltretując bez żadnego powodu. Sąd, po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili fakty podane w akcie oskarżenia skazał Soscha na 6 lat więzienia.

KOPIEC KOŚCIUSZKI W NOWEJ SZACIE

Miejska Rada Narodowa postanowiła w porozumieniu z dowództwem W. P. w ciągu bieżącego Roku Kościuszkowskiego usunąć poaustriackie koszary, okalające kopiec Kościuszki i szpecące ten jedyny w swoim rodzaju pomnik narodowego kultu.

„GREISER POD SĄD W POZNANIU"

Do Warszawy nadeszły dalsze wiadomości o licznych zebraniach, na których ludność Wielkopolski domaga się wydania sprawiedliwości polskiej kata tej dzielnicy — gauleitera Artura Greisera, celem osądzenia go w Poznaniu. M. in. rezolucje w tym sensie zostały podjęte przez zgromadzoną na specjalnych wiecach ludność Gostynia i Raszkowa.

ZABITY PRZEZ BANDYTÓW W OBRONIE MIENIA PAŃSTWOWEGO.

W Katowicach odbył się pogrzeb strażnika katowickiego Zarządu Miejskiego Teofila Manowskiego. Ś. p. Manowski walczył w szeregach wojska polskiego we Włoszech, a po zakończeniu wojny powrócił do kraju, by wziąć udział w odbudowie nowego życia. Zginął na posterunku, broniąc przed bandytami mienia państwowego, które zostało powierzone jego opiece. W pogrzebie wzięli liczny udział pracownicy Zarządu Miejskiego z prezydentem mjr. Tomaszewskim na czele.

UCZNIOWIE RABUSIAMI

Okręgowy Sąd Wojskowy w Krakowie skazał 23-letniego Płaszowskiego i dwóch 16-letnich uczniów gimnazjum — Zagrajczuka i Mitka za napad rabunkowy z bronią w ręku, na kary od 2—4 lat więzienia. Najmłodszego z oskarżonych 15-letniego Onuszka, zwolniono od kary ze względu na wiek i niski stopień rozwoju umysłowego.

Obowiązek składania informacji o przemyśle spożywczym

Oddział Handlu i Przemysłu Spożywczego, Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z rejestracją miejscowego przemysłu spożywczego **wszystkie przedsiębiorstwa jak: wytwórnie cukiernicze, wytwórnie makaronu, przemysł piwowarsko - słodowniczy, wytwórnie win i miodosytnie, wytwórnie mieszanek kawowych, palarnie kawy, wytwórnie napoi bezalkoholowych,** wytwórnie przetworów mięsnych (rzeźniczych), przemysł owocowo-jarzynowy, przemysł olejarski i tłuszczów roślinnych sztucznych, wytwórnie likierów, młyny i wszelkie wytwórnie produktów spożywczych zobowiązane są udzielić dokładnych informacji, dotyczących przedsiębiorstwa.

W tym celu należy nabyć w gmachu przy ul. Wólczańskiej 18 ankiety, wydane przez Ministerstwo Aprowizacji i po dokładnym wypełnieniu w 2 egz. złożyć w przeciągu 3 dni w Oddziale Handlu i Przemysłu Spożywczego, Wydziału Aprowizacji przy ul. Wólczańskiej 18.

Winni niezastosowania się do powyższego będą ukarani w drodze administracyjnej.

Akademia w 75-tą rocznicę Komuny Paryskiej

Akademicki Związek Walki Młodych „Życie" w Łodzi urządza w dniu 17 bm. o godz. 16 w sali PKO przy Al. Kościuszki 15

UROCZYSTĄ AKADEMIĘ

z okazji 75-lecia Komuny Paryskiej.

W akademii wezmą udział: Władysław Broniewski, Maria Wiłkomirska, Natalia Lerska oraz zespół artystyczny AZWM „Życia".

Wstęp na akademię bezpłatny.

REJESTRACJA
poszukiwanych przestępców wojennych.

Sąd Grodzki w Łodzi w wykonaniu zarządzenia ob. Ministra Sprawiedliwości przeprowadza rejestrację poszukiwanych przestępców wojennych, oraz zbiera dane do kartoteki tych przestępców, opracowanej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich.

Możliwe jak najbardziej ścisłe opracowanie kartoteki niemieckich przestępstw wojennych posiada doniosłe znaczenie z punktu widzenia najistotniejszych interesów Państwa Polskiego.

Uzyskane dane posłużą do odszukania zbrodniarzy niemieckich i stanowić będą podstawę do wydania ich władzom polskim w celu osadzenia w kraju, w miejscu popełnienia zbrodni.

Zbieranie danych dokonywane jest w porozumieniu z władzami administracyjnymi oraz organizacjami społecznymi i politycznymi.

Ponieważ dane uzyskane tą drogą okazać się mogą niekompletne z powodu trudności ich odtworzenia na skutek działań wojennych, Sąd grodzki w Łodzi wzywa wszystkie osoby, posiadające wiadomości o poszukiwanych przestępcach wojennych, do zgłaszania informacji w tym zakresie osobiście w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi. Plac Dąbrowskiego Nr. 5 pok. nr. 23.

Kierownik Sądu Grodzkiego
Sędzia
(—) W. Brudnicki.

WALNE ZEBRANIE DOZORCÓW

W dniu 18 marca 1946 r. o godzinie 14-ej w sali Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243, odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawcze z Działalności Związku Dozorców za rok 1945.

Zebranie odbędzie się według następującego porządku dziennego:
1) zagajenie
2) Powołanie assesorów
3) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania.
4) Sprawozdanie ogólne
5) Sprawozdanie finansowe
6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7) Udzielenie absolutorium Zarządowi
8) Wybór Zarządu (dziewięć członków i czterech zastępców)
10) Wybór Sądu Związkowego.
11) Wolne wnioski.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W. P.

Dziś i dni następnych o godz. 19 „Elektra" J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej, reżyserii Edmunda Wiercińskiego i w obsadzie: Górecka, Kossobudzka, Małynicz, Kreczmar, Łapiński, Śródka, Świderski, Woszczerowicz w rolach głównych. „Elektra", której wystawienie stało się nie tylko wydarzeniem w życiu kulturalnym teatru polskiego najwyższej miary, ale i wielkim sukcesem kasowym Teatru W. P., obchodzić będzie w poniedziałek jubileusz dwudziestego piątego przedstawienia.

W niedzielę (jutro) o godz. 14.45 komedia Beaumarchais „Wesele Figara" w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego i z udziałem Romanówny, niezrównanej Zuzanny i Damięckiego w popisowej roli Figara oraz Grabowskiej, Małynicz, Grabowskiego, Krasnowieckiego, Łapińskiego, Skulskiego i Wołłejki.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie o godz. 19, jutro w niedzielę o godz. 15 i 19 świetna sztuka Marcelego Pagnol'a „Mariusz" w reżyserii Aleksandra Zelwerowicza, zarazem znakomitego odtwórcy popisowej roli Cezarego, należącej do najświetniejszych w jego repertuarze. Role Mariusza i Fanny grają dziś i jutro o godz. 15 Andrzej Łapicki i Justyna Karpińska, jutro o godz. 19 Czesław Wołłejko i Halina Czengery. Obsada ról pozostałych: Horecka, Billing, Fidler, Kaczmarski, Modrzewski, Pągowski i Skulski. „Mariusz" spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem publiczności na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach. Doskonała gra zespołu, wartości literackie i teatralne samej sztuki, a przede wszystkim nowa, wspaniała rola Zelwerowicza stanowią o wielkim powodzeniu nowości repertuarowej Teatru Powszechnego.

Koniec przedstawienia „Mariusza" o godz. 22 min. 15.

WIDOWISKO DLA DZIECI.

W niedzielę, dnia 17 bm., w kinie „Polonia" (Piotrkowska 67) Wileński Teatr „Łątek" gra bajkę „O gwiazdce z nieba". Początek o godz. 11-ej. Bilety od soboty od godz. 3-ej w kasie kina.

TEATR W SALI GEYERA

Sekcja sceniczna przy świetlicy Geyera wznawia na czas krótki cieszącą się niezwykłym powodzeniem komedię Brandona pt. „Ciotka Karola". Jutro w niedzielę 17 marca dane będzie to przedstawienie o godz. 6.30. Miejsca numerowane. Ceny popularne. Sala wentylowana.

COLOSSEUM, KOPERNIKA 16, do 31 marca PREMIERA nowego programu z 4 ASAMI na czele. Początek codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Ich Czworo".

ODCZYT MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

W dniu 17 marca r. b. tj. w niedzielę o godz. 12 w południe, w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68 II p. sala 59, Obywatel Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski wygłosi odczyt p. t. „Praca i zamierzenia Rządu Jedności Narodowej w dziedzinie ustawodawstwa".

KINA

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 67) „ZNACHOR".

„TĘCZA" (Piotrkowska 108) — „ZNACHOR".

„WISŁA" (Przejazd 1) „ADRIA" (ul. Marszałka Stalina 1). — „TRZECH PRZYJACIÓŁ" Nadprogram: „[illegible]AJĄCA BOMBA V. I."

„BAŁTYK" (Narutowicza 20) — „ROBIN HOOD".

„GDYNIA" (Przejazd 2) „NIEWIDZIALNY WRÓG".

„STYLOWY" (Kilińskiego 123) — „NIEWIDZIALNY WRÓG"

„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16) „HEL" (Legionów 2-4) „CHŁOPIEC Z NASZEGO [illegible]"

„ROBOTNIK" (ul Kilińskiego 178) „ZBIEG S. QUENTIE".

„PRZEDWIOŚNIE" (Żeromskiego 76) „KURHAN MAŁACHOWSKI".

„TATRY" (Sienkiewicza 40) MANEWRY MIŁOSNE".

„REKORD" (ul Rzgowska 2) — „PENSJONARKA".

„BAJKA" (Franciszkańska 31) — „MIASTO CHŁOPCÓW"

„WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16) „JENNY".

„ROMA" (Rzgowska 84) — „BIAŁY MURZYN"

„ZACHĘTA" (ul [illegible] 26) — „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"

„MUZA" (Ruda Pabianicka) — „WESOŁY PROGRAM"

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.

Kina „Polonia", „Adria", „Bałtyk", „Hel" „Przedwiośnie", „Roma", rozpoczynają seanse pół godziny [illegible].

Co usłyszymy przez radio

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.05 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Pokój na poddaszu" — Wandy Wasilewskiej. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Audycja dla dzieci: Ciocia Jula i Wujek Adaś odpowiedzą na listy dzieciom. 14.55 Najciekawsze audycje w przyszłym tygodniu. 15.05 Warunki konkursu na projekt pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi. 15.10 „Trochę anegdoty, trochę muzyki" — audyc. słown. - muzyczna w oprac. Bolesława Busiakiewicza. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Co zagraża oziminom na przedwiośniu"—pog. dla wsi inż. J. Pająka. 15.45 Pieśni ludowe w wyk.: Zofii Sykulskiej, akomp. Franciszka Leszczyńska. 16.00 W-wa. 16.30 Recital skrzypcowy Wandy Wiłkomirskiej, przy fortep. Maria Wiłkomirska. 16.55 W-wa. 19.00 Audyc. dla robotników: 1) Tygodniowy przegląd robotniczy w oprac. Jana Ordona, 2) „Kłopoty ludzi wysokich"—wesoły fel. Ludwika Świeżawskiego. 19.30 W-wa. 21.00 „W staropolskim lamusie" — szkic liter. Zbigniewa Kopałki 21.10 Płyty. 21.30 „Osobliwa teściowa" — skecz Antoniego Kasprowicza. 21.50 W-wa. 22.00 Audyc. rozrywkowa z Poznania. 22.15 W-wa. 22.30 Koncert Życzeń I część. 23.00 W-wa. 23.35 Koncert Życzeń II część. 23.55 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 24.00.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi — Wydział Zdrowia, ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg na dostawę następujących leków do Składnicy Sanitarnej P. U. R. w Łodzi.

5.000 amp. Camphora à 0,3,
5.000 „ Coffein n. benz. 0,2,
5.000 „ Strychnin nitr. à 0,002
3.000 „ Calc. gluconat 10% — 10,0
3.000 „ Glucosa 20% — 10,0
3.000 „ Pneumon 2,0
3.000 „ Calc. chloratum 10% — 10,0
3.000 „ Atropin sulfur. 0,001
3.000 „ Vitamin C à 2,0
3.000 „ Glutonin (Strychnin - Gluconic) 0,002
3.000 „ Glutonin (Strychnin - Gluconic 0,005
3.000 „ Omnadin
1.000 „ Propidon
20.000 tabl. Codein ph. à 0,02
20.000 tabl. Amidopyrin 0,3
10 kg. Kali Sulfaguajacolicum
20 kg. Guttae Inoziemcowa
10 kg. Phenacetin
50 kg. T-ra Valerianae simp.
3 tony maści przeciw swierzbie
10 kg. Extr. secal. corn.
20.000 tabl. Tannalbin
1.000 amp. Betabion (Betaxin)
1.000 amp. Cardiazol
20 kg. Carbo animal
20 kg. Salol
1 kg. Rivanol
1.000 fl. Glicerophosphat c. Ferro
1.000 tub. Balsamint
1,000 fl. Sirupus Thymi
1.000 fl. Cresolactin
20 kg. Perhydrol

Oferty z podaniem cen, składać należy do Zarządu Centralnego P. U. R. (Składnica Sanitarna). Piotrkowska 29, do dnia 20-go b. m. godz. 15-tej.

Dostawa zaoferowanego towaru i zaakceptowanego — obowiązkowa.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. MIECZYSŁAW KOWALSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8—10 3—6 Al. I-go Maja 3.

Dr. med. E. MIKULICZ lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

DR S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych przyjmuje. Łódź. Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-6.

DR. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala „Kochanówka", spec. chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16.

DR RATAJ-Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Kosmetyka [illegible]. Piotrkowska Nr. 33, — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.

Dr. med. MARIA WILKOWA choroby oczu przyjmuje od 4 — 6-ej Świętokrzyska 6 m. 5, tel 179-80

Różne

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek. Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr [illegible] (dawniej Podleśna) tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów.

HAFTY i aplikacje sukien, wykonuje solidnie. Cegielniana 15 — 44.

KLEJ kauczukowy „Victoria" do dętek, żyletki, noże szewskie poleca hurtowo „Reklama", Piotrkowska 46, tel. 178-59.

PILNE. Z powodu wyjazdu odstąpię bufet od zaraz. Wiadomość Kilińskiego 96 m 1.

KAPELUSZE damskie i męskie fasonuje, odświeża, przerabia, pracownia kapeluszy A. Stermer i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Placu Wolności), tel. 166-08.

Zaofiarowanie pracy

DYREKCJA Lasów Państwowych w Łodzi poszukuje kandydata na stanowisko kierownika cegielni w Ożarowie w pow. wieluńskim. Cegielnia jest zmechanizowana, mogąca produkować dachówkę i cegłę. Uposażenie służbowe według umowy. Reflektuje się na kandydata z odpowiednim wykształceniem lub praktyką. Podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i proponowanymi warunkami składać w Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 5, pokój Nr. 46 do dnia 31 marca r.b.

POTRZEBNA samodzielna do krawiectwa damskiego, Drewnowska 18 (sklep).

Poszukiwanie pracy

SZOFER-ŚLUSARZ poszukuje pracy. Oferty do Głosu Robotniczego pod „Szofer".

CENTRALA APROWIZACJI Przemysłu Metalowego, Łódź, ulica Wigury 21, poszukuje rutynowanych: buchaltera i maszynistki. Zgłoszenia osobiste pod wyżej wskazany adres.

ZEGARMISTRZA mechanika wykwalifikowanego poszukuje poważna instytucja. Zgłoszenia do administracji pod „Zegarmistrz".

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM Radio 5 lamp. firmy „Siemens" Piotrkowska 145-20.

WÓZEK dziecinny głęboki zamienię na sportowy lub sprzedam, Kopcińskiego 38, m. 7.

UWAGA auto na chodzie w dobrym stanie marki „Framo" do sprzedania. Wiadomość: Państwowa Fabryka Obuwia Nr. 6 Zduńska Wola, Złotnickiego 29.

DO SPRZEDANIA większa świnka na chowanie, Morska 4/1 Kociołek

KUPUJEMY srebro, płacimy najlepiej. Laboratorium Pl. Wolności 2 m. 2 godz. 8 — 15.

Lokale

POKOJU UMEBLOWANEGO Z WSZELKIMI WYGODAMI W ŚRÓDMIEŚCIU POSZUKUJĘ OD ZARAZ. OFERTY POD „POKÓJ" DO ADMINISTRACJI PISMA.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO prawo jazdy czerwone na nazwisko Gorządek Stanisław Odyńca 19

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Iżykowskiej Leokadii Wrześnieńska 82.

ZGUBIONO książkę pracy, kartę rejestracyjną R.K.U — Pabianice, leg. instruktorską P.W. na nazwisko Jan Woźniak, Kwiatkowice.

SKRADZIONO palcówkę, kartę rejestracyjną z R.K.U. na nazwisko Pawlak Stanisław Składowa 24.

ZGUBIONO legit. tramwajową na nazwisko Stasiaka Bolesława, Słowiańska 15/33.

ZGUBIONO bucik dziecinny, koloru bordo Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Piłsudskiego 27 m. 4a, Gryczaj.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr. 8328 z R.K.U. — Łódź - Powiat, Łysakowskiego Władysława, Wójtowska 8/5.

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną z R.K.U. i dowód konia, Figla Mieczysława Retkinia. ul. Zagrodniki 54.

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, bilet tramwajowy ulgowy Wróbel Alicji, Napiórkowskiego 189 - 6.

ZGUBIONO palcówkę i wyciąg z ksiąg ludności Samuel Teodozji, Warneńczyka 22 (Chojny).

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Nosek Czesławy, Radomska 17.

SKRADZIONO palcówkę Kempy Stanisławy oraz palcówkę i zaświadczenie pracy Kempy Kazimiery, Zagłoby 1a (Chojny).

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Brzezińskiej Zofii, Tarnopolska 8.

LIGIECKI Marcin, zam. w Łodzi unieważnia skradzioną legitymację PPR.

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, palcówkę, oraz ulgową legitymację tramwajową wyd. przez Ł. W. E. K. D. na nazwisko Romany Erbrich.

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną 86858-59/VI na nazwisko Szejnickiej Salomei i Szejnickiej Alicji, ul. Szkolna 29 — 27.

Kronika Łódzka

Odczyty w Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262, w niedzielę 17 marca o godz. 18.30 referat tow. Chanachowicza „Rocznica Komuny Paryskiej" i koncert akademickiego zespołu ZWM „Życie" pt. „Marsylianka".

***

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262, dziś w sobotę prok. Jankowski wygłosi referat pt. „Zagadnienia Bezpieczeństwa w Polsce". Po referacie film pt. „Ojcowie i dzieci".

Węgiel na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty węglowe okresu zimowego sprzedawany będzie węgiel w cenie zł. 62 za 100 kg. w sklepach sprzedaży opału włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Na karty węglowe „Wg" 1 — na odcinek Nr 9 po 50 kg. węgla.

Na karty węglowe „Wg" 2 — na odcinek Nr 9 po 50 kg. węgla.

Jednocześnie zaznacza się, że odcinki Nr 7 i 8 wyżej podanych kart tracą swą ważność z dniem 23 marca 1946 roku.

Sprzedaż mleka na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek dnia 17 marca rb. sprzedawane będzie mleko na kartki we wszystkich sklepach znajdujących się na terenie 8 i 9 rejonu.

Sok owocowy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu marcu br. sprzedawany będzie na karty żywnościowe z miesiąca „marzec - kwiecień" br. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej

Sok owocowy w cenie zł. 30 za 1 kg.

Kat. Dz6 — na odcinek Nr 22 po 0,80 kg.

Kat. D7—12 na odcinek Nr 22 po 0,80 kg.

Zmiana przystanków tramwajowych

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości, iż z dniem 17 marca rb. przystanki na ul. Kilińskiego przy Południowej i Cegielnianej zostają zniesione. Zostaje wprowadzony nowy przystanek na ul. Kilińskiego przy ul. Kamiennej w obu kierunkach. Przystanek na ul. Piotrkowskiej przy ul. Traugutta w kierunku Placu Wolności zostaje przeniesiony na róg ul. Moniuszki.

Przystanki na ul. Piotrkowskiej przy ul. Narutowicza zostają rozdwojone w ten sposób, że pociągi linii 2, 12 i 13, zdążające w kierunku ul. Kopcińskiego nie będą zatrzymywać się na przystankach na ul. Piotrkowskiej, a w ul. Prez. Narutowicza.

SŁUCHACZE LICEUM PEDAGOGICZNEGO Z KUTNA WŚRÓD ROBOTNIKÓW

W sobotę 9-go marca gościł wśród robotników cukrowni Dobrzelin zespół artystyczny słuchaczy Liceum Pedagogicznego z Kutna. Uczniowie przy wypełnionej publicznością sali odegrali „Śluby Panieńskie" Fredry. Impreza cieszyła się wielkim powodzeniem wśród robotników i ich rodzin.

Ofiary

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wyasygnował na rzecz odbudowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Pomnika Kościuszki w Łodzi sumę zł. 25.000.

Pracownicy C.Z.P.W. zebrali na ten sam cel zł. 4.161.

Powyższe kwoty zostały przez C.Z.P.Wł. przekazane Komitetowi Odbudowy Pomników.

***

Na odbudowę zburzonych pomników od Koła PPR Cukrowni Dobrzelin, z okazji rocznicy swego powstania, 1.262 zł.

Na ten sam cel Rada Zakł. Cukrowni Dobrzelin 500 zł. Komitet Pow. PPR w Kutnie 500 zł. Posiedzenie aktywu PPR w Kutnie 971 zł. Wpłacono pod datą 27 lutego 1946 r.

***

Zespół pracowników Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego przesyła przy niniejszym kwotę zł. 3.705,94 na odbudowę pomników Armii Czerwonej i Kościuszki.

Jednocześnie pracownicy Straży Przemysłowej Zjednoczenia Jedwabniczego i Pasmanteryjnego składają na powyższy cel kwotę zł. 300,10.

Kier. Wydz. Pers. A. Grucza.
p. o. Dyrektora A. Szmidt.

ZE SPORTU

DRAMATYCZNA WALKA

Mazura z Niewiadomskim w drugim dniu mistrzostw

W przeciwieństwie do pierwszego wieczoru mistrzostw okręgowych w boksie, wczoraj porządek przez gospodarzy został utrzymany. Ring był już wolny od tłumu, zawodnicy mieli więcej świeżego powietrza, na sali panował względny porządek.

Wieczór rozpoczął się walką towarzyską w wadze papierowej pomiędzy Czarneckim (Zjednoczenie) a Jachem I (ŁKS). Obaj chłopcy zademonstrowali typową walkę na wymianę ciosów. Zwycięstwo przyznano Czarneckiemu (Zjednoczenie).

W drugiej walce towarzyskiej w wadze koguciej skrzyżowali rękawice Gibczak (ŁKS) z Michałowskim (Geyer). Michałowski walczył po raz pierwszy w ringu, mimo to zaprezentował się zupełnie nieźle. Posiada dobrą postawę i walczy z głową i przytomnie, nie dając się ponosić, jak większość naszych młodzików, temperamentowi. Po wyrównanej na ogół walce zwyciężył na punkty Michałowski (Geyer).

Smoluch, król nokautu z Pabianic, spotkał się w trzeciej walce towarzyskiej z Michalakiem II (Zjednoczone) w wadze lekkiej. Smoluch pierwszego dnia mistrzostw został wyeliminowany przez Pietrasika (Lechia). W walce towarzyskiej Smoluch chciał zrewanżować się za swą porażkę z Pietrasikiem, ale Michalak nie speszył się twardej pięści swego przeciwnika i w pierwszym starciu dobrze dał mu się we znaki. W drugim starciu Smoluch idzie często głową naprzód, to samo i w trzecim. Michalak walczył czyściej i trafiał częściej. Naszym zdaniem wynik remisowy skrzywdził zawodnika Zjednoczonych.

Walki mistrzowskie rozpoczęły się pojedynkiem „much" Kamińskiego (Geyer) z Jachem II (ŁKS).

Kamiński stary rutyniarz, przeciwnika swego młodego chłopca, który dopiero niedawno walczy w ringu, traktował raczej jak ucznia. Dżentelmeńska walka Kamińskiego, została przyjęta przez widownię ogólnym aplauzem.

Dramatyczną walkę stoczyli ze sobą w wadze piórkowej Niewiadomski (Concordia) z Mazurem (Geyer). Już na początku rundy widać było, że obaj zawodnicy stawiają w tej walce wszystko na jedną kartę. Mazur rzuca się do ataku. Podczas wymiany ciosów pęka brew Niewiadomskiemu. Pomimo silnego krwawienia Niewiadomski walczy dalej. Mazur kilka razy trafia jeszcze w rozciętą brew swego przeciwnika i powoduje coraz większe krwawienie. Krew zalewa całą twarz Niewiadomskiemu, który jednak wytrzymuje do końca rundy. Do drugiej rundy Niewiadomskiego nie dopuścił lekarz. Zwycięstwo przyznano Mazurowi (Geyer).

W wadze lekkiej spotkali się wczorajszego wieczoru Janas (ŁKS) z Kazimierczakiem (Zjednoczone). Mistrz juniorów Kazimierczak w trzecim starciu o mało nie znokautował swego przeciwnika. Zasłużone zwycięstwo odniósł na punkty Kazimierczak.

W wadze średniej Durkowski (ŁKS) wobec niestawienia się Szczapińskiego (Zjednoczone) zakwalifikował się do półfinału bez walki. Szczapiński pełnił służbę w Milicji i nie mógł otrzymać zwolnienia. Trzeba zaznaczyć, że Szczapiński był faworytem na mistrza w tej wadze.

W wadze półśredniej, ostatniej walce wczorajszego wieczoru walczyli Trzęsowski (Geyer) z Wójcikiem (Kruscheender). Obaj zawodnicy polowali na decydujący cios, a w międzyczasie mile się do siebie uśmiechali. Trzecie starcie upływa pod znakiem przewagi silniejszego Trzęsowskiego, którego twarde ciosy coraz częściej lądują na szczęce i żołądku Wójcika, który kończy walkę mocno krwawiąc. Zwyciężył Trzęsowski (Geyer) wysoko na punkty.

Program walk dzisiejszych — walczyć będą następujące pary: Bednarek — Stasiak, Czarnecki — Adamiak, Marcinkowski — Pluta, Pietrasik — Woźniakiewicz, Kulibabka — Olejnik, Rychtelski — Unton.

—o—

Niewadził usprawiedliwiony

Jeden z najlepszych w chwili obecnej naszych pięściarzy w wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) został za niestawienie się na mecz z ZZK (Tarnowskie Góry) przez Zarząd swego klubu zawieszony na przeciąg 3-ch miesięcy.

Obecnie, jak się okazało, Niewadził z przyczyn od siebie niezależnych nie mógł stawić się na mecz, to też na ostatnim swoim posiedzeniu Zarząd ŁKS-u cofnął dyskwalifikację.

—o—

Słowiański turniej bokserski w Pradze

W Pradze Czeskiej bawią przedstawiciele sportu radzieckiego, którzy przyjechali tu z ekspedycją ciężkoatletów.

W związku z tym przeprowadzono konferencję w wyniku której ustalono, że z początkiem sierpnia odbędą się w Pradze mistrzostwa w boksie narodów słowiańskich.

Na mistrzostwa zostaną zaproszone reprezentacje ZSRR, Polski, Jugosławii i Bułgarii.

—x—

Stadion na 60 tysięcy widzów otrzyma Leningrad

Leningrad obok Moskwy będzie mógł się poszczycić największym stadionem sportowym w ZSRR. Jak bowiem doniosł agencja TASS, podjęte zostały już prace około budowy stadionu, który będzie mógł pomieścić 60 tysięcy widzów.

Pięcioraczki na łyżwach

Któż z nas nie pamięta jeszcze sprzed wojny oglądanych często na ekranach filmowych rozkosznych pięcioraczków kanadyjskich? Jak ostatnio doniosły depesze, pięcioraczki szczęśliwie przetrwały wojnę i dzisiaj są już sporymi dziewczynkami.

Obecnie przebywają w ośrodku sportów zimowych w Nort Bay, gdzie uprawiają łyżwiarstwo, wykazując w tym kierunku wielkie zdolności.

Urban powrócił do Łodzi

Derby łódzkie Zjednoczone — Z. Z. K.

Jeden z najlepszych naszych piłkarzy Urban, który w sprawach rodzinnych przez dłuższy czas przebywał na Pomorzu, jak się dowiadujemy, powrócił już do Łodzi na stałe. Urban grać będzie w K. S. Zjednoczone. Ujrzymy go na boisku już prawdopodobnie w niedzielę 24 bm. podczas łódzkich derbów ZZK — Zjednoczone.

Spotkanie to zapowiada się bardzo sensacyjnie. Wprawdzie ZZK w dotychczasowych rozgrywkach zajmuje trzecie miejsce za ŁKS-em, jednak na ogół uchodzi za lepszą drużynę od „czerwonych koszul".

ZZK przed spotkaniem tym rozegra w nadchodzącą niedzielę mecz z K. S. Bałtyk z Gdyni, w szeregach którego gra wielu graczy warszawskich. Spotkanie to będzie generalną próbą kolejarzy przed meczem ze Zjednoczonymi, leaderem mistrzostw okręgowych.

Kto z naszych piłkarzy wyjedzie do Francji

Jednym z nielicznych, a bodaj że jedynym meczem naszych piłkarzy za granicą, będzie spotkanie naszego teamu Związków Zawodowych z reprezentacją Związku Sportu Robotniczego we Francji.

Kapitan Polskiego Związku Piłki Nożnej płk. Reyman ustalił już skład drużyny. Z bramkarzy wyznaczono: Jurowicza z Wisły, Skromnego z Warty i Mrugałę z AKS. Z obrońców: Gierwatowskiego i Szczepaniaka z Polonii, oraz Weissa z Warty. Z pomocników: Jabłońskiego I i Parpena z Cracovii, Tyranowskiego i Tylekę z Garbarni, oraz Filka I z Wisły. Z napastników: Ignaczaka z Garbarni, Smulskiego z Warty, Kaźmierczaka z Warty, Kohuta i Gracza z Wisły, Nowaka z Garbarni, Spodzieja z AKS, Wodarza z Ruchu, Genderę z Warty, oraz Giergela z Wisły.

Przed wyjazdem piłkarze skoncentrowani mają być w obozie treningowym na Śląsku i stąd wyjadą do Francji.

Ograniczenie spożycia wyrobów cukierniczych

Ukazało się rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 9 marca br. w sprawie ograniczenia spożycia wyrobów cukierniczych oraz ograniczenia handlu tymi wyrobami. Na mocy tego rozporządzenia podawanie i sprzedaż oraz dokonywanie wszelkich obrotów wyrobami cukierniczymi, jak: ciastka wszelkiego rodzaju, torty, pączki, faworki, pierniki i ciastka jest zabronione w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodnego, oraz w sklepach, straganach itp. we wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia. Spod powyższych ograniczeń jest wyłączone podawanie i sprzedawanie bułek, wypiekanych z mąki pszennej 70% bez domieszek tłuszczów, cukru i mleka. Jeżeli na jeden z wymienionych dni przypada dzień świąteczny, lub targowy władze administracyjne I-ej instancji mogą zmienić go na inny dzień tygodnia. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 20 marca 1946 r.

Winni naruszenia jego przepisów (sprzedawca, nabywca, konsument) podlegają karze.

Każdy może mieć ogródek działkowy

Rady Zakładowe winny poprzeć tę akcje

Komitet organizacyjny ogródków działkowych zwraca się do Rad Zakładowych, aby te w swoich zakładach czyniły zapisy wśród swych pracowników, chcących otrzymać działki pod uprawę.

Akcja ogródków działkowych, choćby ze względu na trudności aprowizacyjne, jakie wskutek zniszczeń wojennych dają się odczuwać, zasługuje na specjalną uwagę i poparcie wśród robotniczej ludności naszego miasta. Zarząd Miejski przydzielił na ten cel duży obszar. Na terenach działek będą wybudowane specjalne studnie. Mieszkańcy poszczególnych dzielnic mieszkaniowych będą mogli działki otrzymać w tychże dzielnicach, aby mieli ułatwioną pracę i lepszy nadzór.

Nie wątpimy, że Rady Zakładowe poprą tę akcję. Ogródki działkowe mogą stać się nie tylko miejscem wypoczynku i rozrywki po całodziennej pracy, ale mogą przynieść korzyści materialne ich właścicielom.

Listy osób reflektujących na przydział działek Rady Zakładowe winny, jak się informujemy w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, składać w Wydziale Plantacji Zarządu Miejskiego (referat ogródków działkowych) przy ulicy Piotrkowskiej nr 17.

OTWARCIE PLACÓWKI P.C.K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 15 lutego b.r. została otwarta nowa placówka P.C.K. Jest nią Punkt Informacyjno-Sanitarno-Odżywczy PCK na dworcu kolejowym Łódź-Chojny.

—o—

Dyżury aptek

Czyńskiego — Rokicińska 53,
Bartoszewskiego — Piotrkowska 95,
Rowińskiej-Koprowskiej — Pl. Wolności 2,
Stanielewicza — Pomorska 90.
Sinickiej — Rzgowska 51.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Pi[illegible] D-08194